

Sygn. akt III AUa 24/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Anna Polak (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2014 r. w Szczecinie

sprawy J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 listopada 2013 r. sygn. akt VII U 4054/12

oddala apelację.

III AUa 24/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 listopada 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., opierając się na orzeczeniu Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 27 listopada 2012 roku, odmówił ubezpieczonemu J. S. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

J. S. złożył odwołanie od ww. decyzji podnosząc, iż stan jego zdrowia od 2009 roku nie poprawia się, wręcz przeciwnie ulega pogorszeniu. Od 2010 roku czeka na operację wielopoziomowej dyskopatii szyjnej. Ubezpieczony nie widzi możliwości podjęcia pracy w wyuczonych zawodzie malarza-szpachlarza.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, stwierdzając, że stan zdrowia ubezpieczonego, nie pozwala na uznanie ubezpieczonego za osobę niezdolną do pracy.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2013 r. sygn. akt VII U 4054/12 Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu J. S. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 01 października 2012 roku do 31 marca 2014 roku.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przyjęte przez Sąd Okręgowy, następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

J. S. urodził się (...). Jest z zawodu malarzem budowlanym. W trakcie swojej aktywności zawodowej pracował przez wiele lat w wyuczonym zawodzie, jedynie w okresie od 15 grudnia 1982 do 15 stycznia 1984 roku był zatrudniony w innym charakterze, a mianowicie jako pracownik fizyczny w zakładzie garncarskim.

W okresie od 2 czerwca 2010 roku do 30 września 2012 roku ubezpieczony pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W dniu 1 października 2012 roku J. S. złożył wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Aktualnie u skarżącego rozpoznaje się:

- zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego, z okresowym zespołem bólowym w wywiadzie,

- zespół bolesnego barku prawego z ograniczeniem funkcji ruchowej kończyny wymagający diagnostyki.

Stan zdrowia odwołującego czyni go nadal częściowo i okresowo niezdolnym do pracy do marca 2014 roku. Wymienione wyżej schorzenia stanowią przeciwwskazanie do wykonywania pracy w zawodzie malarza budowlanego, w którym to ubezpieczony pracował przez wiele lat. Praca malarza budowlanego jest bowiem często wykonywana w pozycji wymuszonej na wysokości, z koniecznością posługiwania się sprzętem zabezpieczającym przed upadkiem z wysokości (np. instalowanie rusztowań wiszących, zakładanie siatek bezpieczeństwa). Praca ta ma też charakter dynamiczny z obciążeniem statycznym mięśni kończyn i tułowia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie ubezpieczonego w świetle art. 57 i 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) okazało się zasadne i jako takie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że w sprawie sporna jest okoliczność, czy ubezpieczony po dniu 30 września 2012 roku jest osobą niezdolną do pracy i ewentualnie w jakim stopniu, oraz czy jest to niezdolność trwała czy okresowa.

Sąd Okręgowy wskazał, że ocena stanu zdrowia J. S. wymagała wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, stąd też dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych specjalistów z zakresu ortopedii, neurologii i medycyny pracy. W opinii łącznej z dnia 18 marca 2013 roku biegli z ww. specjalizacji rozpoznali u ubezpieczonego zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego, z okresowym zespołem bólowym w wywiadzie oraz zespół bolesnego barku prawego. Następnie przyjęli, że badany jest zdolny do pracy z ogólnego stanu zdrowia.

Sąd pierwszej instancji mając na uwadze, iż ubezpieczony przez wiele lat pracował jako malarz budowlany, zaś w uzasadnieniu powyższej opinii posłużono się sformułowaniem „ograniczenie ruchomości w prawym stawie barkowym ogranicza możliwość pracy jako malarz”, co mogłoby sugerować, że ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, zobowiązał biegłą z zakresu medycyny pracy do wydania opinii uzupełniającej. Biegła ta, po ponownym przeanalizowaniu dokumentacji medycznej i badań biegłych, w tym w szczególności lekarza biegłego z zakresu ortopedii przyjęła, że wnioskodawca jest nadal częściowo, okresowo niezdolny do pracy do marca 2014 roku. W ocenie biegłej podstawą tej niezdolności są schorzenia wymienione w opinii biegłych z dnia 18 marca 2013 roku.

Wobec zgłoszonych przez organ rentowy zastrzeżeń, Sąd Okręgowy zobowiązał wszystkich biegłych, którzy wydawali dotychczas opinie w sprawie, do sporządzenia opinii uzupełniającej. W opinii tej, biegli jednomyślnie stwierdzili, że kwalifikacje badanego i charakter dotychczasowej aktywności zawodowej wskazuje, że J. S. jest częściowo niezdolny do pracy. Niezdolność ta ma charakter okresowy i trwa do marca 2014 roku. Odnosząc się do zgłoszonych zastrzeżeń wyjaśnili, że zgadzają się z Przewodniczącą Komisji Lekarskich ZUS, że sam fakt występowania schorzeń nie jest

wystarczający do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy, jednak w przypadku badanego stwierdzone schorzenia w znacznym stopniu wpływają na utratę zdolności do pracy w zawodzie malarza budowlanego, w którym skarżący pracował przez ponad 30 lat. Sąd Okręgowy przyjął za opinią biegłych, że praca wykonywana przez ubezpieczonego polega m.in. na obsłudze i konserwacji aparatów do mieszania składników do malowania, czyszczeniu i konserwacji agregatów do malowania mechanicznego, w zakresie wykonawstwa powłok antykorozyjnych wiąże się z posługiwaniem narzędziami zarówno mechanicznymi, jak i pneumatycznymi. Poza tym prace te są często wykonywane w pozycji wymuszonej na wysokości z koniecznością użycia sprzętu zabezpieczającego (np. instalowanie rusztowań wiszących, zakładanie siatek bezpieczeństwa). Nadto praca malarza budowlanego ma charakter dynamiczny co wiąże się z obciążeniem statycznym mięśni kończyn i tułowia. Wykonywanie więc czynności należących do obowiązków malarza budowlanego, przy występujących u ubezpieczonego ww. schorzeniach, jest zdecydowanie przeciwwskazane.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż ubezpieczony – z zawodu malarz budowlany – utracił w znacznym stopniu zdolności do wykonywania pracy zgodnej z wykształceniem oraz ze zdobytymi w trakcie swojej aktywności zawodowej kwalifikacjami. W tej sytuacji uznał, że ubezpieczony nadal po dniu 30 września 2012 roku jest osobą częściowo niezdolną do wykonywania pracy, niezdolność ta ma charakter okresowy i trwa do marca 2014 roku.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodził się organ rentowy. Zaskarżył wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 57 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS poprzez uznanie, że stan zdrowia wnioskodawcy czyni go częściowo niezdolnym do pracy.

W ocenie apelującego, opinie biegłych z 10 czerwca 2013 r., jak i z 4 listopada 2013 r. nie są wystarczające do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. Apelujący zwrócił uwagę, iż oceniając stan zdrowia ubezpieczonego w marcu 2013 r. biegli uznali, że nie jest on niezdolny do pracy, w czasie tego badania nie stwierdzono zaś objawów ostrego zespołu bólowego ani neurologicznych objawów ubytkowych. Wskazał dalej, że w opinii z listopada 2013 r. ci sami biegli na podstawie tej samej dokumentacji uznali badanego za osobę częściowo, okresowo niezdolną do pracy. Organ rentowy podniósł nadto, że opis prac wykonywanych przez osobę zatrudnioną na stanowisku malarza budowlanego nie musi odpowiadać opisowi prac wykonywanych przez ubezpieczonego, którego specjalizacją jest szpachlarz, jest węższa. Nadto, ubezpieczony posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe, co predysponuje go do wykonywania innych prac, niż tylko w wyuczonym zawodzie.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia stanu faktycznego i jak wyrażoną ocenę prawną, czyniąc je integralną częścią niniejszych rozważań.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że skarżący zaniechał we wniesionym środku odwoławczym sformułowania zarzutów o charakterze procesowym, skupiając się wyłącznie na zarzucie dotyczącym naruszenia prawa materialnego. Sąd odwoławczy pozostaje związany podniesionymi przez stronę zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., zarzut jest wyodrębnionym konstrukcyjnie elementem apelacji, wyraźnie przeciwstawionym jej uzasadnieniu. Stąd też jurystycznie poprawny jest wyłącznie taki pogląd, który dyskwalifikuje możliwość wyinterpretowywania zarzutów apelacyjnych z treści uzasadnienia w szczególności, gdy strona reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika. Uzasadnienie to służy bowiem jedynie przedstawieniu argumentacji popierającej już uprzednio zgłoszone zarzuty.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zastrzeżenia w kierunku treści formułowanych przez biegłych opinii, jakie apelujący artykułuje jedynie w uzasadnieniu wniesionej apelacji, mają charakter natury procesowej, tj. powinny zostać w sposób wyraźny podniesione na płaszczyźnie naruszenia przez sąd, przepisów prawa procesowego. Z uwagi na to,

że ustalenia stanu faktycznego, a następnie ocena prawna nie są rzeczą biegłego a sądu, zarzuty co do poprawności formułowanych przez biegłych opinii powinny ogniskować się wyłącznie w kierunku naruszenia przez sąd, przepisów prawa procesowego a to głównie w oparciu o treść art. 233 k.p.c. Zarzuty te dotyczą bowiem de facto ustalenia przez sąd stanu faktycznego bądź to w oparciu o opinię, która w przyzmacie reguł oceny dowodów, pozostaje wadliwa, bądź dokonania przez sąd ustaleń w sposób sprzeczny z treścią opinii w sytuacji, gdy ustalenia te mogły zostać poczynione wyłącznie przy pomocy niedostępnych dla sądu wiadomości specjalnych. Dopiero zaś w przypadku aprobowania przez skarżącego wypowiedzi biegłych jak i poczynionych na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego, powinien on koncentrować się wyłącznie na zarzutach dotyczących stosowania przez sąd, konkretnych przepisów prawa materialnego.

Pomimo dostrzeżonych powyżej uchybień konstrukcyjnych środka odwoławczego, podnieść należy, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, powołując biegłych sądowych o specjalnościach odpowiednich do schorzeń zdiagnozowanych jak i zgłaszanych przez ubezpieczonego. W tym miejscu podkreślić należy, że dowód z opinii biegłych jest specyficznym środkiem dowodowym, którego ocena przebiega według odmiennych, właściwych tylko dla tego rodzaju środka dowodowego, kryteriów. Ewaluacja ta dokonywana jest przede wszystkim z punktu widzenia fachowości i doświadczenia osób, które sporządziły opinię, sposobu i dokładności przeprowadzonych badań oraz trafności uzasadnienia w powiązaniu z wynikami prowadzonych badań, w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom apelującego, dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń stanu faktycznego w oparciu o opinię biegłych z dnia 4 listopada 2013 r., w której w sposób zgodny i stanowczy uznali oni ubezpieczonego za częściowo niezdolnego do pracy, było prawidłowe. Wynikające z tej opinii wnioski zostały logicznie umotywowane, wątpliwości nie budzi również przyjęta metoda badawcza. Podkreślenia w tym miejscu wymaga rola biegłego z zakresu medycyny pracy, gdyż to przede wszystkim w zakresie specjalności tego biegłego pozostaje definiowane wymogów psychofizycznych niezbędnych do wykonywania określonego zawodu. Wnioski biegłego o tej specjalności, stanowią również subsumcje rozpoznanych przez biegłych innych specjalności schorzeń, z rodzajem właściwości koniecznych do wykonywania typowego zakresu czynności, w pracach związanych z posiadanymi przez ubezpieczonego kwalifikacjami. Powołanie przez Sąd Okręgowy kolejnej opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, pozostało bez wpływu na zakres rozpoznanych u ubezpieczonego schorzeń przez biegłych w opinii z dnia 18 marca 2013 r. Przyczyniło się jedynie do modyfikacji wniosków zawartych w wypowiedzi zespołu biegłych, w kolejnej wspólnej opinii, w zakresie zdolności ubezpieczonego do wykonywania prac zgodnych z jego kwalifikacjami. Podkreślenia wymaga, że już w opinii z 18 marca 2013 r. biegli zwrócili uwagę na konieczność przekwalifikowania ubezpieczonego ze względu na rozpoznane schorzenia. Konkluzja ta słusznie skłoniła Sąd Okręgowy do powołania kolejnego dowodu z opinii biegłego, tym razem jedynie medycyny pracy a następnie zespołu biegłych, w celu doprecyzowania spostrzeżeń odnośnie możliwości wykonywania przez ubezpieczonego pracy, zgodnej z jego kwalifikacjami. Finalnie, biegli w sposób przekonywujący wyjaśnili powody, dla których w ich ocenie ubezpieczony jest niezdolny do wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami, porównując zdiagnozowane u niego schorzenia z typowym zakresem czynności osoby wykonywującej zawód malarza budowlanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, reasumpeja zapatrywania zespołu wszystkich biegłych w kierunku uznania ubezpieczonego za częściowo niezdolnego do pracy, w niniejszym stanie faktycznym, nie rodzi zastrzeżeń, które dyskwalifikowałyby opinię z 4 listopada 2013 r. będącą podstawą ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych organu rentowego w przedmiocie sporządzonych przez biegłych opinii podnieść należy, że kwestie związane z różnicą w zakresie terminologii dotyczącej określenia wykonywanego przez ubezpieczonego dotychczas zawodu, tj. czy był on malarzem budowlanym czy też malarzem – szpachlarzem, nie mają większego znaczenia. Jak wynika z opinii biegłych, zasadniczą wagę w zakresie niezdolności ubezpieczonego do pracy w charakterze malarza, należy przypisać rozpoznany u niego schorzeniom kręgosłupa i związanym z tym ograniczeniom ruchowym, związanym z dynamiką pracy przy jednoczesnym statycznym obciążaniu mięśni kończyn i tułowia. Konstatację powyższą należy odnieść w kierunku ogólnej niezdolności ubezpieczonego do wykonywania typowych czynności związanych z pracami malarskimi, jakie wymienili biegli, a które również przynajmniej częściowo wykonywał ubezpieczony.

Podkreślenia w dalszej kolejności wymaga, że w sprawie sporne było jedynie spełnianie przez ubezpieczonego przesłanki uprawniającej do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy, opisanej w art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. pozostawanie przez niego w stanie psychofizycznym, który czyni go faktycznie niezdolnym do pracy. Stan ten, został zdefiniowany w art. 12 ust. 3 ustawy, zgodnie z którym częściowa niezdolność do pracy polega na utracie w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Podnieść przy tym należy, że dla oceny niezdolności do pracy dla celów rentowych istotne pozostają nie tylko formalne, ale przede wszystkim rzeczywiste kwalifikacje ubezpieczonego, z uwagi na to, że pojęcie niezdolności należy wyklądać przez pryzmat wiedzy i umiejętności ubezpieczonego, których możliwość wykorzystania uległa deprecjacji na skutek zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. Oznacza to, że uprawniony do świadczeń z FUS może być uznany za częściowo niezdolnego do pracy, gdy może on wykonywać jakąkolwiek pracę, tyle tylko, że utracił w znacznym stopniu zdolność do pracy, do której posiada kwalifikacje. Zachowanie przez osobę posiadającą rzeczywiste kwalifikacje robotnika wykwalifikowanego zdolności do wykonywania prostych prac fizycznych, które może wykonywać każdy pracownik, nawet nieposiadający żadnych kwalifikacji, nie może być traktowane jako zachowanie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2010 roku, I UK 215/09). W ocenie Sądu Apelacyjnego taki właśnie przypadek, ma miejsce w przedmiotowej sprawie.

Ubezpieczony posiada wykształcenie zawodowe o profilu malarza budowlanego, taką też pracę jako malarz, wykonywał przez ostatnie 30 lat. Zawód ten, wymaga nie tylko określonej sprawności fizycznej, o czym przekonywali biegli, ale także konkretnych umiejętności. Oznacza to, że wykonywanie przez ubezpieczonego innego zajęcia, wobec braku posiadania innego wyuczonego zawodu, należy poczytywać za pracę poniżej jego kwalifikacji. Nie można zatem twierdzić jak czyni to apelujący, że z uwagi na wykształcenie zawodowe, ubezpieczony może z łatwością wykonywać inne prace budowlane. Praca malarza wymaga określonych kwalifikacji, nie mających realnego przełożenia na możliwość wykonywania innych zadań, zgodnych z posiadanymi specjalnymi umiejętnościami w zakresie malarstwa budowlanego.

Tak argumentując, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk